

Dziennikarz Polskiego Radia zwolniony

21 października 2017

Dyrekcja nie podaje powodów zwolnienia redaktora Michała Fabisiaka, a rzeczniczka prasowa nabiera wody w usta. Wiadomo jednak, że redaktor opublikował niewygodny dla partii rządzącej tekst, a potem odmówił, gdy wymuszano na nim podanie źródła informacji.

Fabisiak napisał tekst o wewnętrznym sondażu, który miało przeprowadzić PiS. Chodziło o to, który kandydat PiS na prezydenta Warszawy miałby większe szanse w wyborczym starciu z Rafałem Trzaskowskim. Z sondażu, jak podał autor publikacji, miało wynikać, że opłacałoby się wystawić Patryka Jakiego. Wiceminister sprawiedliwości w pierwszej turze wygrałby z Trzaskowskim o włos – 29 procent do 25 procent. Natomiast gdyby wystawić marszałka Senatu Stanisława Karczewskiego, ten przegrałby 22 do 26 proc. Symulacja drugiej tury natomiast potwierdziła zwycięstwo kandydata PO w każdym przypadku.

Informacja ukazała się 2 dni temu na portalu Polskiego Radia – red. Fabisiak był pierwszym, który podał ją do publicznej wiadomości. PiS, oburzone tym, że tajniki kuchni politycznej wyciekły do mediów, zareagowało panicznym dementi, Beata Mazurek stwierdziła na Twitterze, że opublikowano fake news, miała też wydzwaniać do dziennikarzy Wirtualnej Polski, którzy dociekali, dlaczego rzeczniczka ukrywa istnienie wewnętrznego sondażu. Dziennikarze WP stwierdzili, że ich źródła związane z partią Kaczyńskiego również potwierdzają, że Fabisiak napisał prawdę, a Mazurek jedynie „próbuję ratować sytuację”.

Tekst usunięto z łamów portalu Polskiego Radia, a dziś okazało się, że Michał Fabisiak został zwolniony z pracy. W środę dyrektor Piotr Chęciński kierujący portalem miał dwa razy wzywać go do siebie i nakazywać ujawnienie związanego z PiS

informatora. Kiedy reporter odmówił, wręczono mu wypowiedzenie.

Ani rzecznik PR ani sam Chęciński nie chcą komentować sprawy, jednak inni dziennikarze PR zdradzają, że powstały już dwie komisje, które mają zbadać postępowanie Chęcińskiego – komisja mobbingowa oraz etyki.- Będą one się zajmowały bardzo poważnymi zarzutami pod adresem dyrektora, m.in. zastraszaniem dziennikarzy czy publicznym szydzeniem z ich pracy – powiedział informator „Faktu24”. Rzeczniczka Polskiego Radia odmawia komentowania zwolnienia dziennikarza. Na pytanie, czy ma to związek z „afērą sondażową” odpowiada, że „niektórzy łączą te sprawy”. Oto standardy pracy w państwowym medium w pigułce.

– Jestem oburzony informacjami, które do mnie dochodzą. Wynika z nich bowiem, że dziennikarz był zmuszany czy namawiany do zdradzenia swojego źródła. Tymczasem jego chronienie jest jego podstawowym prawem. Tym bardziej, że nie mówimy tu o wielomilionowych przestępstwach czy morderstwie, ale o zwykły wewnętrzny sondażu, który był nieszkodliwy. Fabisiak wiele razy publikował sprawdzone informacje, więc nie mam żadnych powodów, by sądzić, że tym razem było inaczej. Zwłaszcza, że o tej sprawie pisały też inne media – powiedział „Faktowi” poseł Piotr Apel od Kukiza.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu